

Ocena osiągnięć naukowych dra Sylwestra Jaworskiego
w związku z wszczęciem postępowania habilitacyjnego
przez Centralną Komisję do spraw Stopni i Tytułów

Celem niniejszej recenzji jest dokonanie oceny twórczości i aktywności naukowej dra Sylwestra Jaworskiego w okresie od uzyskania przez Niego stopnia naukowego doktora do chwili obecnej oraz – na tej podstawie – wyrażenie jednoznacznego stanowiska w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego.

Habilitant tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa uzyskał w 2008r. w ówczesnym Instytucie Filologii Angielskiej UAM w Poznaniu na podstawie pracy *Lenition processes in English and other languages: A hierarchy of susceptibility to inertia*. Od 2008 roku związany jest z Uniwersytetem Szczecińskim, najpierw jako adiunkt w Katedrze Filologii Angielskiej, a od 2016 do chwili obecnej jako adiunkt w Zakładzie Języków i Kultur Celtyckich Instytutu Anglistyki Uniwersytetu Szczecińskiego. Przedstawiony do opinii dorobek naukowy Habilitanta świadczy, że autor pozostał wierny swoim zainteresowaniom z zakresu fonetyki i fonologii, ale rozszerzył je na języki słowiańskie. Jako swe główne osiągnięcie naukowe Habilitant wybrał rozprawę *Rhotic Sounds in the Slavic Languages: An Acoustic Study*, wydaną w dobrze znanym językoznawcom hamburskim wydawnictwie Dr. Kovač. Książka, podobnie jak artykuły dra Jaworskiego, o czym dalej, świadczy o bardzo dobrym warsztacie badawczym Habilitanta, ale również o umiejętności budowania przemyślanego i usystematyzowanego wykładu. Rozprawa składa się ze wstępu, jedenastu rozdziałów, dyskusji, wniosków i bibliografii. Co najmniej trzy rzeczy uderzają czytelnika. Pierwsza to olbrzymie zróżnicowanie alofoniczne głosek drżących w językach słowiańskich, czego chyba nikt nie jest świadomy. Ku mojemu zaskoczeniu okazało się, że spółgłoska /r/ w takich przykładach jak polskie *krwi* (str. 238), *trwało* (str. 239) oraz *drwa* (str. 241) jest reprezentowana przez różne alofony, a takich zaskoczeń jest w pracy więcej. Druga rzecz warta podkreślenia, to uwzględnienie w badaniach materiału języków mniej rozpoznanych jak kaszubski i oba języki łużyckie. Należy się zgodzić z Autorem, że uwularyzowane /R/ w językach łużyckich jest skutkiem kontaktów językowych. Tu znowu zaskakuje bogactwo alofonów uwularnych. Wreszcie rzecz trzecia. W rozprawie wykazano, że alofony drżące (tryle) są częste w językach wschodniosłowiańskich i w czeskim, natomiast w językach południowsłowiańskich praktycznie nie występują. Z kolei w językach zachodniosłowiańskich częstotliwość alofonów

drżących okazała się w badanym materiale niespodziewanie niska. Pod względem fonetycznym można zatem mówić o językach trylujących (wschodniosłowiańskie oraz czeski) i nietrylujących (południowosłowiańskie). Języki zachodniosłowiańskie zajmują miejsce pośrednie. Autor zauważa we wnioskach, że większa częstotliwość alofonów drżących / tryli (ang. *trills*) koreluje z obecnością dwóch fonemów typu /r/, czyli /r/ oraz /r̥/. To by z kolei sugerowało, że również w prasłowiańszczyźnie częstsze było /r/ trylujące, a zatem języki południowosłowiańskie są pod tym względem innowacyjne w stosunku do języków wschodniosłowiańskich. Dobra praca naukowa powinna dostarczać analiz, które pozwolą czytelnikowi na stawianie nowych pytań. Rozprawa habilitacyjna dra Jaworskiego ten warunek spełnia. Z racji moich zainteresowań szczególną uwagę zwracałem na możliwości wykorzystania przedstawionego materiału i analiz w badaniach historycznojęzykowych. Z przykładów zebranych przez Habilitanta wynika, że w otoczeniu sylabicznego /r/ wytwarza się szwa, jeśli /r/ nie ma statusu trylu, ale funkcjonuje jako alofon jednoudzeniowy (ang. *tap*), por. słowackie *krv* [kəɾəf] 'krew' (str. 264), alofon spirantyzowany, por. czeskie *držela* [dəržela] 'drżała' (str. 265) lub jako aproksymant, por. macedońskie *првороденче* [pəɪvoɾodɛntʃɛ] 'pierworodny' (str. 266). To pozwala przypuszczać, że grupy prasłowiańskie CrC oraz Cr̥C rozwijały się odpowiednio w polskie CarC (np. *garb*, *targ*) oraz CirC > CerC (np. *wierzch*, *pierwszy*), o ile /r/ zgłoskotwórcze należało do którejś z tych klas alofonów. Nasuwa się przy tej okazji pytanie, co z grupami CɹC oraz Cɹ̥C, których rozwój w polszczyźnie był jeszcze bardziej skomplikowany. Mam nadzieję, że Habilitant lub ktoś z jego wychowanków w przyszłości podejmie się przebadania alofonów fonemu /r/. Anaptyksa ə pojawia się także w sekwencji CrV, gdy /r/ jest alofonem uderzeniowym (ang. *tapped*), por. słowackie *král'* [k(ə)ra:lʲ] 'król' (str. 162). Pozwalałoby to zrozumieć pojawienie się tzw. protezy starogreckiej w wyrazach, które kontynuują ide. grupy nagłosowe *Hr-, np. stgr. ἐρυθρός 'czerwony' (ide. *h₁rud^h-), a być może i w grupach *Hl-, *Hm-, *Hn-. Przechodząc do podsumowania tej części recenzji należy podkreślić, że monografia habilitacyjna Sylwestra Jaworskiego nosi znamiona nowatorstwa i wypełnia istotną lukę w tym obszarze językoznawstwa sławistycznego. Jest to studium kompletne, oparte na gruntownej, solidnej podstawie materiałowej. Atutem Autora jest zdolność panowania nad ogromem materiału badawczego oraz umiejętnym wykorzystywaniu tych danych w stosownych fragmentach pracy, co przy monografii o charakterze przekrojowym i tak dużej objętości mogło stanowić utrudnienie.

Habilitant po uzyskaniu stopnia doktora opublikował 20 artykułów i dwie recenzje w czasopiśmie oraz tomach zbiorowych w Polsce i za granicą. Część z nich prezentuje badania cząstkowe, których uwieńczeniem jest omówiona wcześniej monografia. Zainteresowania naukowe dra Jaworskiego wykraczają poza fonetykę angielską i słowiańską. Jest współautorem dwóch artykułów z zakresu fonetyki i fonologii języka nowoirlandzkiego i walijskiego. Do spółki z

Edwardem Gillianem napisał artykuł o spółgłoskach drżących w języku polskim i języku warlpiri. Również razem z Edwardem Gillianem wygłosił dwa referaty o języku warlpiri. Nawet jeśli to Gillian jest w tej parze specjalistą od warlpiri, to jednak zakres zainteresowań naukowych Habilitanta robi wrażenie. Moją uwagę przykuł szczególnie artykuł *Świadomość fonologiczna pięciolatek: Badanie pilotażowe*. Habilitant pokazał się w nim jako autor pomysłowych eksperymentów badawczych. Ogólna konkluzja artykułu jest taka, że badane dzieci dobrze sobie radziły z zadaniami na poziomie słowa i sylaby, a więc konstrukcji wyższego rzędu, ale nie były w stanie wykonać zadań na poziomie fonemu. Zatem ta umiejętność musi przychodzić później. Bardzo obiecująco wygląda także artykuł przesłany do recenzji, a mianowicie *A usage-based account of w-dropping in Polish*. Wg opisu zaprezentowanego przez Habilitanta wynika, że w mowie spontanicznej w czasownikach o dużej frekwencji, np. *powiedziała*, dochodzi do redukcji fonetycznej /w/ w morfemie {-ała}, który jest realizowany jako [a:]. Natomiast /w/ zachowuje się w wyrazach rzadszych, np. *cytowała*. Tej redukcji nie ma również w sekwencjach niemorfemicznych [awa], np. w rzeczowniku *skala*. To może być ciekawy przyczynek do rozważań o tzw. prawie Mańczaka, które mówi o nieregularnym rozwoju fonetycznym wywołanym frekwencją użycia. W swej wyjściowej postaci prawo to jest trudne do obrony, ale takie badania, jak zaproponowane przez Habilitanta, mogą pozwolić je doprecyzować.

Habilitant jest bardzo aktywny na niwie międzynarodowej. Od 2009 roku jest członkiem *Slavic Linguistics Society*, w 2013 organizował konferencję *SLS*, jest organizatorem *10-go Kolokwium Societas Celto-Slavica*, które zaplanowano na rok 2020. Uczestniczył z referatami w 19 międzynarodowych konferencjach naukowych (Polska, Niemcy, Rosja, USA, Francja, Chorwacja). W l. 2014-15 był członkiem *Societas Linguistica Europea*. Przygotowuje imprezy mające na celu popularyzację nauki. Był m.in. współorganizatorem *Dni Walijskich* oraz *Tygodnia Irlundzkiego* (l. 2011-17).

Z przedstawionych wyżej informacji wynika jednoznacznie, że dr Sylwester Jaworski jest w pełni ukształtowanym, dojrzałym badaczem, o wartościowym i znaczącym dorobku naukowym, którego cechuje ugruntowany warsztat metodologiczny i teoretyczne przygotowanie do prowadzenia samodzielnych badań językoznawczych, szczególnie w zakresie fonetyki i fonologii. Biorąc pod uwagę dorobek badawczy Habilitanta (zarówno główne osiągnięcie, jak i pozostałe publikacje), udział w życiu naukowym i konferencyjnym oraz pozostałe osiągnięcia akademickie, stwierdzam, że w pełni zasługuje on na stopień naukowy doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.

Norbert Ostrowski
/dr hab. Norbert Ostrowski/